

kpt. Piotr Kozłowski

Bieszczadzki Oddział SG
w Przemyślu

ZAPOMNIANA BURSA DLA DZIECI SZEREGOWYCH I OFICERÓW STRAŻY GRANICZNEJ W PRZEMYŚLU (1933-1937)

Utworzony 16 maja 1928 roku na podstawie rozkazu nr 5 dowódcy Straży Granicznej gen. brygady Stefana Paślawskiego, Małopolski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej (MIO SG)¹ z siedzibą w Sanoku, a od 1930 w Przemyślu, od początku swojego istnienia borykał się z wieloma problemami w tym z obsadą kadrową pododdziału.

Uzupełnienie stanu kadrowego był jednym z podstawowych zadań powstającej nowej jednostki Straży Granicznej. Zaistniałą sytuację próbowano rozwiązać poprzez nabór żołnierzy z centralnej i zachodniej Polski z uwagi na fakt, iż teren w którym przyszło działać operacyjnie MIO SG był w większości zamieszkały przez ludność pochodzenia ukraińskiego. Przenoszenie na południowo-wschodnie rubieże ówczesnego państwa polskiego żołnierzy SG wraz z rodzinami wiązało się z potrzebą zapewnienia ich dzieciom dostępu do polskiej oświaty.

Istniejące na terenie pogranicza woj. lwowskiego i stanisławowskiego szkolnictwo było słabo rozwinięte, stało na niskim poziomie. W większości szkół nauczano w języku ukraińskim. Brakowało w tych miejscowościach średnich szkół. Istniał dość poważny problem dostępu dzieci, których rodzice byli strażnikami granicznymi, do polskiej oświaty różnego szczebla, a także obawa przed ich wynarodowieniem. Sytuacja ta dotyczyła głównie komisariatów i placówek podległych Inspektoratom Granicznym w Samborze, Stryju i Kołomyji.

Bardzo wymowny jest artykuł zamieszczony w czasopiśmie „Czaty” pt. *Bursa*, w którym autor przedstawił sytuację strażników z placówki SG w Rezunach, których dzieci zmuszone były do nauki w jedynej działającej w tej miejscowości szkole ukraińskiej:

¹ W dalszej części tekstu skrót MIO SG.

„...wiesz Heniu – na pół z płaczem skarży się braciszкови maleńka Irenka – jak jeszcze rozkaże nam „pan” mówić pacierz po rusku to wrócimy do domu. Przecież tatuś i mamusia wciąż nas uczą żeśmy Palacy – nie Rusini, więc po polsku chcemy mówić paciorek...”².

Jest to bardzo obrazowy fragment odzwierciedlający sytuację polskich rodzin mieszkających na pograniczu. Brak w niektórych miejscowościach polskich szkół, duża odległość pomiędzy miejscem zamieszkania dzieci a szkołami powodował, że problem ten był wielokrotnie podnoszony na odprawach z kadrą kierowniczą w IG i w Inspektoracie Okręgowym.

Niekorzystną sytuację próbował rozwiązać w sposób doraźny Komendant MIO SG, wydając polecenie kierownikom poszczególnych komisariatów, aby z uwagi na brak dostępu do polskiej szkoły w miarę istniejących możliwości kadrowych w ramach poszczególnych pododdziałów umożliwić przeniesienie pełniącym tam służbę żołnierzom³.

Przeniesienia na koszt własny funkcjonariuszy SG z uwagi na duże zainteresowanie, a także na brak miejsc w placówkach, na terenie których znajdowały się szkoły polskie, dotyczyć mogły pojedynczych przypadków i nie mogły rozwiązać problemu.

Na polecenie kierownika MIO SG inspektora Gordyjskiego w 1932 roku przeprowadzono wstępny sondaż, co do istniejących potrzeb jak i liczby dzieci żołnierzy, których z uwagi na brak dostępu do polskich szkół nie można było objąć obowiązkiem nauczania. Okazało się, że istnieje pilna potrzeba zapewnienia miejsc w szkole dla 100 dzieci funkcjonariuszy SG. Rozwiązaniem tego problemu byłoby stworzenie na terenie miasta Przemyśla lub Lwowa bursy, która zapewniłaby opiekę dla dzieci strażników granicznych.

Pomysł założenia bursy – internatu w Przemyślu – dla dzieci żołnierzy MIO SG służących na południowym odcinku granicy państwa zrodził się na początku 1933 r., jednak był on kontynuacją wcześniejszych zamierzeń. Pierwszy raz przystąpiono do organizacji placówki dla dzieci rodziców służących na granicy w 1924 roku, kiedy to st. komisarz Straży Celnej Reychel powołał stowarzyszenie pod nazwą „Internat dla dzieci

² „Czaty” nr 19-20 z 1933, s. 33.

³ Archiwum Państwowe Ivano Frankowsk, fond 86/IL/13, s. 51.

Straży Celnej”. W trakcie reorganizacji w 1928 r. Straży Celnej w Straż Graniczną zgromadzone fundusze zostały włączone do Towarzystwa „Samopomoc” działającego w ramach struktur SG a pomysł utworzenia internatu został zawieszony.

Duży wpływ na lokalizację internatu w Przemyślu miał fakt, iż siedziba sztabu Małopolskiego Okręgowego Inspektoratu SG znajdowała się w Przemyślu.

W tym celu na początku 1933 roku przy MIO SG został zawiązany komitet założycielski stowarzyszenia, którego celem było pozyskanie przychylniej opinii Komendanta SG płk Gorzochowskiego oraz pozyskanie odpowiednich funduszy w celu uruchomienia internatu na terenie miasta Przemyśla. W skład powołanego komitetu organizacyjnego weszli:

- inspektor Jan Gorodyński d-ca Małopolskiego Inspektoratu Okręgowego SG w Przemyślu,
- inspektor Wiktor Zakliński – kierownik Inspektoratu granicznego Sambor,
- komisarz Artur Kielecki – oficer sztabu MIO SG w Przemyślu,
- st. przodownik Konopacki Stefan placówka II linii w Przemyślu,
- st. przodownik Smaga Adam sztab MIO SG w Przemyślu.

Powołany komitet organizacyjny przy Małopolskim Inspektoracie Okręgowym w krótkim czasie przygotował podstawy prawne do powstania stowarzyszenia, a także zorganizował pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów, które odbyło się w siedzibie sztabu MIO SG znajdującego się w Przemyślu, mającego siedzibę przy ulicy Rynek 23. Zebranie to odbyło się w dniach 12-13 maja 1933 r. Podczas pierwszego dnia zebrania organizacyjnego delegatów ustalono regulamin dla stowarzyszenia, skład Zarządu Bursy oraz ustalono, iż władzami stowarzyszenia są:

- a) walne zebranie delegatów oficerów i szeregowych MIO SG;
- b) zarząd;
- c) komisja rewizyjna⁴.

W skład nowo wybranego Zarządu w dniu 13 maja 1933 spośród delegatów weszli:

⁴ Protokół Bursy dla dzieci oficerów i szeregowych MIO SG, CPAH, Lwów, fond 204/1/2424, s. 2.

- Inspektor Zakliński Wiktor – prezes,
- podkomisarz Kielecki Artur – zastępca prezesa,
- podkomisarz Rosinski Kazimierz – sekretarz,
- podkomisarz Frydlewicz Jan – skarbnik,
- starszy przodownik Smaga Adam – członek zarządu,
- przodownik Konopacki – członek zarządu,
- aspirant Szafarki Tadeusz – zastępca członka zarządu,
- przodownik Dudek Stanisław – zastępca członka zarządu,
- strażnik Brożek Antoni – zastępca członka zarządu⁵.

Podczas zebrania delegatów wybrano także komisję rewizyjną w skład której weszli:

- podkomisarz Krogulski Włodzimierz – przewodniczący komisji rewizyjnej,
- starszy przodownik Wasiłkin Władysław – członek komisji rewizyjnej,
- starszy strażnik Flak Antoni – członek komisji rewizyjnej⁶.

W trakcie obrad zgromadzenia delegatów ustalono, iż prawo do umieszczenia dzieci w Bursie przysługuje następującym osobom:

- oficerom i szeregowym MIO SG pozostającym w czynnej służbie,
- oficerom i szeregowym, którzy zostali przeniesieni z MIO SG lub zwolnieni (ale tylko do końca roku szkolnego),
- oficerom i szeregowym w stanie spoczynku lub wdowom po oficerach i szeregowych zmarłych w służbie czynnej w przeciągu dwóch lat pod warunkiem uiszczenia wszystkich opłat,
- bezpłatnie wdowom po oficerach i szeregowych MIO SG, o ile nie posiadają dostatecznych środków utrzymania i opieki lub za opłatą świadczeń, o ile pozostają bez należytej opieki – w miarę wolnych miejsc w Bursie i każdorazowo za uchwałą Walnego Zebrania Delegatów,
- oficerom i szeregowym MIO SG posiadającym dzieci w wieku nieszkolnym, czasowo pozostającym bez opieki z powodu choroby

⁵ Ibidem, s. 6.

⁶ Ibidem, s. 7.

matki lub nieszczęśliwego wypadku powodującego czasową niemożność opiekowania się dzieckiem⁷.

Bardzo niezwykle jest to, iż podczas zebrania założycielskiego, delegacji wielką wagę przyłożyli do zapewnienia opieki nad dziećmi poległych i zmarłych na służbie kolegów, co świadczy o ogromnej solidarności zawodowej wśród żołnierzy – strażników, a także o wrażliwości na zwykłe sprawy ludzkie.

W opracowanym regulaminie bursy zatwierdzonym w październiku 1933 przez Komendanta SG oraz Urząd Wojewódzki Wydział Pracy i Opieki we Lwowie określono zasady realizowania zadań stojących przed kadrą wychowawców i nauczycieli zatrudnionych w internacie do których należało:

- udzielanie wychowankom oświetlonego, opalonego i umeblowanego mieszkania z uwzględnieniem koniecznych wymagań higienicznych,
- dostarczenie wychowankom świeżych i zdrowych posiłków (pięć razy dziennie),
- zaspakajanie wszelkich potrzeb materialnych i duchowych w rozmiarach koniecznych dla rozwoju umysłowego, fizycznego i moralnego,
- codzienne regularne wysyłanie wychowanków do szkół miejscowych,
- nadzór i rygor wychowawczy stosowany względem wychowanków,
- system wychowawczy pozaszkolny, obejmujący wychowanie religijne, narodowo-społeczne, obywatelskie, moralne, umysłowe,
- pomoc przy uzyskaniu specjalnych korepetycji,
- doraźną pomoc lekarską oraz prowadzenie kart zdrowia poszczególnych wychowanków,
- kontrolę w czasie odrabiania lekcji, udzielanie fachowych wskazówek i objaśnień⁸.

Zatwierdzony regulamin szczegółowo regulował także prawa i obowiązki wychowanków, określał ramowy rozkład dnia obowiązujący

⁷ Ibidem, s. 2.

⁸ § 3 regulaminu dla Bursy, C PAH, Lwów, fond 204/1 2423, s. 5.

w bursie, zarówno w dzień powszedni jak i świąteczny. Przewidziano też utworzenie na terenie bursy samorządu młodzieży, którego celem było współdecydowanie o istotnych sprawach związanych z pobytem dzieci na terenie internatu, a także nauczenie praworządności i poczucia obowiązku wobec innych współlokatorów.

Nowo powstały Zarząd stowarzyszenia stanął przed ogromem zadań, do których należało pozyskanie środków finansowych i znalezienie odpowiedniego budynku, który spełniłaby wymogi internatu dla dzieci i młodzieży oraz zapewnienie fachowej opieki młodzieży przebywającej w bursie. Podczas spotkań zarządu ustalono, że w początkowym okresie z powodu braku odpowiednich środków finansowych rozwiązaniem tymczasowym będzie wynajęcie na ten cel budynku na terenie miasta Przemyśla.



Widok współczesny budynku Bursy 7 w Przemyślu – fot. P. Gawel

Po zatwierdzeniu regulaminu oraz władz Stowarzyszenia „Bursa”, komendant Główny Straży Granicznej z budżetu SG przyznał jednorazową subwencję. Ponadto działające na terenie SG Stowarzyszenie „Samopomoc” przekazało na potrzeby organizacyjne ze swojego budżetu sumę 4000 zł. Zebrana suma pieniędzy pozwoliła na rozpoczęcie przez władze Stowarzyszenia poszukiwania właściwego budynku na siedzibę bursy. Spośród zgłoszonych dwóch ofert wybrano nowo wybudowany dwupiętrowy budynek znajdujący się w Przemyślu przy ulicy Barskiej 7. Budynek po wstępnej adaptacji nadawał się do wykorzystania jako internat dla przebywającej w nim młodzieży.

Właścicielami tej posesji byli Franciszka i Rozalia Michaliszyn, którzy wynajęli budynek na okres 2 lat za sumę 13.200 złotych, płatnych w pięciu ratach. W umowie zawartej w dniu 23.06.1933 r. pomiędzy właścicielami posesji, a zarządem bursy, którą reprezentował prezes Zarządu

BURSA W MAŁOPOLSKIM I. O.

Na apel komitetu mającej się utworzyć „Bursy” dla dzieci funkcjonariuszów Straży Granicznej w Małopolskim Inspektoracie Okręgowym odezwała się cała granica.

Kto ile mógł, przyniósł w darze, by pomóc Współtowarzyszom broni.

Zebrało się już sporo grosiwa, a dalsze składki wpływają.

Dotychczas na powyższy cel zebrane kwoty przedstawiają się następująco w złotych:

Komenda Str. Gr.	316.—
Mazowiecki I. O.	369.85
Pomorski I. O.	836.50
Wielkopolski I. O.	1.167.—
Śląski I. O.	650.45
C. S. S. G.	59.—
Ekspozycja Insp. Cel.	33.—

Razem 3.431.80

⁹ Kontrakt wynajęcia budynku, CPAH, Lwów, fond 204/1 2347, s. 20 zw.

inspektor Wiktor Zakliński ustalono, iż okres wynajmu budynek liczy się od dnia 10.08.1933 do dnia 09.08.1935⁹ a wszelkie koszty związane z utrzymaniem budynku ponosi SG. Umowa określała także możliwość przedłużenia dzierżawy budynek na następne lata, przy czym cena wynajmu miała podlegać negocjacji.

W trakcie trwania umowy budynek ten w grudniu 1933 r. dotychczasowi właściciele sprzedali Taubie Koch i Lei Fuss zamieszkałym w Mościskach, którzy po nabyciu posesji zmienili kontrakt najmu i

podwyższyli w 1934 r. czynsz za wynajęcie budynku o 416 zł.

Należy podkreślić, iż od początku utworzenia przy MIO SG bursy dla dzieci strażników, lokalizacja tej instytucji w Przemyśle była rozpatrywana jako tymczasowe rozwiązanie. Miejszem docelowym, po zebraniu odpowiednich funduszy, miało być miasto Lwów z uwagi na możliwość kształcenia – od podstawowego aż do wyższego.

Trudności finansowe, z jakimi borykały się władze Stowarzyszenia, próbowano rozwiązać poprzez zwrócenie się do wszystkich żołnierzy w Straży Granicznej. W odezwie z dnia 21.06.1933 komitet organizacyjny zaapelował do kolegów strażników o wsparcie finansowe dla nowotworzonej bursy. Autorzy apelu zaproponowali, aby służący w SG solidarnie opodatkowali swoje pobory za lipiec 1933 w kwocie 1 zł od szeregowego i 2 zł od oficera, ponadto zwrócono się do wszystkich członków Kasy Wzajemnej Pomocy o dobrowolne opodatkowanie swoich dywidend w wysokości 1% przysługujących za rok 1932¹⁰.

Apel komitetu organizacyjnego zamieszczony w „Czatach” spotkał się z żywym zainteresowaniem strażników służących w innych Inspektoratach Okręgowych, toteż na specjalnie utworzone konto PKO w Przemyśle zaczęły napływać środki finansowe z różnych stron Polski¹¹. Przesłane pieniądze pozwoliły na doposażenie budynku bursy w niezbędny sprzęt, a także przeznaczyć pieniądze na zaspokojenie wydatków bieżących związanych z utrzymaniem internatu.

Należy podkreślić, że główny ciężar utrzymania bursy w początkowym okresie spadł na strażników granicznych pełniących służbę na południowym odcinku granicy w MIO SG. Mając rozeznanie co do potrzeb internatu oraz znając położenie swoich kolegów, których dzieci nie miały dostępu do polskich szkół, strażnicy graniczni odpowiedzieli na apel przesyłając swoje nagrody pieniężne otrzymywane za wykrycie przestępstw karnoskarbowych, dochody z zabaw tanecznych oraz z różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych organizowanych przez komitety działające na terenie placówek i komisariatów podległych MIO SG w Przemyśle.

¹⁰ CPAH, Lwów, fond 204/1/1 248, s. 1.

¹¹ „Czaty” nr 13-14 z lipca 1933, s. 28.

W celu zapewnienia fachowej kadry wychowawców i personelu pomocniczego, któremu można byłoby powierzyć prowadzenie internatu dla dzieci i młodzieży Zarząd postanowił w drodze konkursu wybrać osoby posiadające odpowiednie ku temu kwalifikacje. W związku z powyższym w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” nr 217 z dnia 7 sierpnia 1933 r. ukazało się ogłoszenie, że Zarząd Bursy poszukuje kandydatów na stanowisko kierownika i wychowawców w nowo otwartej w Przemyślu Bursie SG. Na zamieszczone w prasie ogłoszenie odpowiedziało ok. 50 osób. Spośród nadesłanych ofert, na stanowisko kierownika Bursy wybrano Antoniego Grzyba, który sprawował tę funkcję od sierpnia 1933 do grudnia 1933, kiedy to wraz ze skarbnikiem bursy kom. Janem Frydlewiczem zostali odwołani z zajmowanych stanowisk z powodu niewłaściwego zarządzania majątkiem. W styczniu 1934 na stanowisko kierownika bursy powołano Zofię Bożęsławską¹², która sprawowała tę funkcję, aż do przeniesienia bursy w lipcu 1937 r. do Lwowa. Na stanowiska wychowawców i korepetytorów zatrudniono: Goertner Stanisławę, Kisiela Tadeusza oraz Filipa Tadeusza, którzy byli zatrudnieni w internacie, aż do rozwiązania umowy o pracę w czerwcu 1937 w związku z likwidacją placówki w Przemyślu i przeniesieniem jej do Lwowa. Opiekę lekarską na dziećmi w internacie w Przemyślu sprawowała pani dr Daiamant.

Uroczyste otwarcie Bursy nastąpiło w sierpniu 1933 r. Termin uruchomienia internatu przyspieszono tak, aby dzieci mogły rozpocząć naukę w szkołach znajdujących się na terenie Przemyśla już od 1 września. Pośpiech ten spowodował, że pierwsi lokatorzy wprowadzili się do niewykończonego na zewnątrz budynku, którego remont został zakończony już w trakcie roku szkolnego. Sama lokalizacja budynku w cichej i spokojnej dzielnicy Przemyśla na Zasaniu oddalonego od szkoły o ok. 100 metrów sprzyjały nauce, a także bezpiecznemu pobytowi dzieci na terenie placówki.

Z zachowanego w CPAH we Lwowie „Sprawozdania z działalności zakładu opieki zamkniętej dla dzieci i młodzieży Bursy” za rok szkolny 1934/1935, wynikało, iż na terenie Bursy w okresie sprawozdawczym

¹² Umowa o zatrudnieniu z dn. 1.01.1934 zawarta pomiędzy Z. Bożęsławską a Zarządem Bursy, CPAH, Lwów, fond 204/1/2445, s. 1, 2.

przebywało 34 uczniów (w tym 25 chłopców i 9 dziewczynek), z tego 29 wychowanków uczęszczało do szkoły powszechnej, 4 do szkoły średniej a jedno do seminarium nauczycielskiego. Działające przy internacie ambulatorium podczas omawianego okresu udzieliło porad chorym dzieciom w następujących przypadkach: grypę w 2, anginę w 10 oraz kataru oskrzeli w 15 przypadkach, w jednym zaś przypadku u wychowanka stwierdzono świerzb¹³.

Na terenie bursy działa podręczna biblioteka, z której mogli korzystać wychowankowie, ponadto przebywający w internacie mogli korzystać z biblioteki wojskowej mającej siedzibę przy X DOKP w Przemyślu. W omawianym sprawozdaniu kierowniczka internatu informuje, że na terenie placówki działało koło dramatyczne zorganizowane przez wychowawców zatrudnionych w bursie oraz chór, do którego należeli wszyscy uczniowie z tej placówki¹⁴.

W trakcie poszukiwań w CPAH we Lwowie nie zachował się wykaz dzieci, które mieszkały w Przemyślu na ulicy Barskiej 7. Na listę osób zameldowanych po tym adresie natrafiłem przypadkowo w Zakładach Wodociągowych w Przemyślu, przeglądając dokumentację techniczną budynku.

Na podstawie odnalezionego wykazu osób zameldowanych w Bursie Straży Granicznej w Przemyślu przy ul. Barskiej 7 z dnia 8 września 1934 r. wynika, iż w budynku zameldowanych jest 40 osób. Razem z dziećmi mieszkali także pracownicy internatu.

*Lista osób zameldowanych na terenie Przemyśla w budynku przy ulicy
Barska 7*

- | | |
|-----------------------------------------------------|-------------------------|
| 1. Bożesławska Zofia – kierownik bursy. | 9. Zawadzka Zofia. |
| 2. Bożesławska Irena – córka kier. Bursy. | 10. Stefańska Wanda. |
| 3. Ggoertner Stanisława – nauczyciel
wychowawca. | 11. Pawlakówna Jadwiga. |
| 4. Skoczylas Stanisław. | 12. Bieńkówna Maria. |
| 5. Frycowa Emilia. | 13. Boyikówna Halina. |
| 6. Chorbówna Aniela – pracownik bursy. | 14. Święta Bronisława. |
| | 15. Malewska Zofia. |

¹³ Sprawozdanie z zakładu opieki zamkniętej dla dzieci i młodzieży „Bursa”, CPAH, Lwów, fond 204/1/2435, s. 2, 2 zw.

¹⁴ Ibidem, s. 10.

7. Waleria (brak nazwiska).
8. Nikiel Kazimiera – kucharka.
18. Edel Kazimierz.
19. Edel Stefan.
20. Zagodziński Leszek.
21. Wolański Roman.
22. Stefański Stefan.
23. Góra Zygmunt.
24. Grała Marian.
25. Grała Leon.
26. Krzysztofek Aleksander.
27. Czajka Ludwik.
28. Frilczyński Jan.
29. Glanc Józef.
16. Firlejówna Jadwiga.
17. Błażejówna Wanda.
30. Glanc Mieczysław.
31. Siwek Czesław.
32. Grewling Bernard.
33. Kmita Kazimierz.
34. Kmita Czesław.
35. Wrona Zdzisław.
36. Wyřębek Leon.
37. Święty Zdzisław.
38. Urban Henryk.
39. Paczkowski Tadeusz.
40. Trojanowski Tadeusz¹⁵.

Od początku powstania placówki w Przemyśle była ona w stałym zainteresowaniu dziennikarzy piszących na łamach dwutygodnika SG „Czaty”. W szeregu artykułów poświęconych działalności internatu oraz jej wychowankom podkreślano, jak wielkie miała ona znaczenie w wychowaniu patriotycznym przebywającej tam młodzieży, o czynnym udziale we wszelkich manifestacjach patriotycznych z okazji świąt narodowych organizowanych przez Sokoła i Związek Strzelecki na terenie miasta Przemyśla. Na łamach „Czatów” ukazywały się również felietony i artykuły napisane przez samych uczniów z bursy.

Rokrocznie delegacja dzieci z internatu w Przemyśle na zaproszenie Komendanta SG, pod kierownictwem pani Bożęsławskiej, udawała się do Warszawy w celu złożenia życzeń imieninowych Komendantowi SG płk Gorzochowskiemu oraz celem podziękowania za dotychczasową opiekę.

Nad wychowaniem dzieci oraz nad zapewnieniem im właściwych warunków na terenie internatu czuwał Zarząd Bursy, kierownik MIO SG w Przemyśle inst. W. Zakliński, a także komitet złożony z żon oficerów i szeregowych SG służących w Przemyśle. Członkinie komitetu opiekujące się dziećmi pełniły nocne dyżury w internacie, wykonywały pomocnicze prace na rzecz dzieci a nierzadko zastępowały im rodziców spr-

¹⁵ Ze zbiorów własnych autora.

wiając, iż stres u maluchów spowodowany rozstaniem z domem rodzinnym szybko mijał. Przyjazna atmosfera sprawiała, iż mali wychowankowie czuli się na terenie placówki bardzo dobrze i nie stwarzali opiekunom większych problemów wychowawczych.

Koszt utrzymania dziecka w placówce przemyskiej został podzielony na dwie części tzn. ok. 50% kosztów pokrywali rodzice dziecka płacąc 30 zł miesięcznie (w przypadku pobytu drugiego dziecka opłata to spadała do 25 zł), resztę sumy pokrywał Zarząd z pieniędzy uzbieranych z dobrowolnych składek wśród funkcjonariuszy SG. Dodatkowo rodzice wnosili opłatę w wysokości 10 zł w pierwszym miesiącu nauki, a w pozostałych po 5 zł na pomoce naukowe. W cenę pobytu dziecka wliczano 5 posiłków dziennie oraz część kosztów utrzymania i eksploatacji budynku.

Dzień powszedni przebywającej młodzieży na terenie internatu ściśle określał przyjęty regulamin, nad przestrzeganiem którego czuwała kierowniczką, kadra wychowawcza oraz Zarząd Bursy. W myśl tego regulaminu dzieci zostały zobowiązane do:

- przestrzegania rozkładu zajęć,
- słuchania nakazów kierownika i wychowawców, okazywania im szacunku i zaufania,
- bycia usłusznym wobec innych a zwłaszcza współmieszkańców, okazywanie im życzliwości, przyjaźni,
- szanowania wszelkich urządzeń bursy i przestrzegania porządku i czystości, tak w salach jak i na korytarzach, a za zniszczone przedmioty lub urządzenia należało uiścić opłatę¹⁶.

Dzieci przebywające na terenie internatu zostały zobowiązane do bieżącego informowania swoich wychowawców o otrzymywanych ocenach w szkole, a wychowawcy – korepetytorzy do stałego kontaktu z nauczycielami w szkołach, do których uczęszczają dzieci z Bursy. Rozkład zajęć obowiązujący na terenie przemyskiej placówki został tak zaplanowany, aby przybywającej na jej terenie młodzieży wypełnić wolny czas.

Z przedstawionego poniżej harmonogramu wynika, że wielką rolę przykładano do zapewnienia wychowankom odpowiedniego czasu do

¹⁶ § 20 regulaminu dla Bursy, C PAH, Lwów, fond 204/1/2423, s. 8.

nauki własnej, a także przewidziano indywidualną pracę korepetytorów z dziećmi wymagającymi pomocy w nauce. Należy podkreślić, iż do Przemysła trafiały dzieci z różnych stron, gdzie poziom nauczania często odbiegał od normy. Niezwykle ważnym zadaniem, jakie stało przed kadrami wychowawców, było to, aby podczas pobytu dzieci wszelkimi dostępnymi metodami nauczania wyrównywały poziom własnej wiedzy.

System wychowawczy, jaki przyjęto na terenie placówki, polegał na wyrobieniu u dzieci poczucia odpowiedzialności za sprawy i losy swoich rówieśników przebywających na terenie Bursy.

Rozkład zajęć w Bursie dla dzieci oficerów i szeregowych SG			
Dzień Powszedni		Dzień Świąteczny	
Godzina	Czynności do wykonania	Godzina	Czynności do wykonania
6 ³⁰ 6 ³⁰ -7 ⁰⁰	Wstawanie, ubieranie się, ścielenie łóżek, mycie się,	7 ⁰⁰	wstawanie, mycie się, ubieranie, modlitwa,
7 ⁰⁰ -7 ¹⁵	gimnastyka – modlitwa,	7 ³⁰	śniadanie,
7 ¹⁵ -7 ³⁰	śniadanie,	8 ⁰⁰	wyjście na nabożeństwo i egzortę,
7 ³⁰ -7 ⁴⁰	powtarzanie lekcji,	10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	odrabianie lekcji,
7 ⁴⁵	wymarsz do szkoły,		
13 ⁰⁰ -13 ⁰⁵	mycie rąk,		
13 ⁰⁵ -14 ⁰⁰	obiad,	12 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	obiad,
14 ⁰⁰ -14 ³⁰	odpoczynek,	13 ⁰⁰ -13 ³⁰	odpoczynek,
14 ³⁰ -16 ⁰⁰	przechadzka, wolne zajęcia,	13 ³⁰ -18 ⁰⁰	rekreacja przechadzka, kąpiel w rzece,
16 ⁰⁰ -16 ¹⁵	gry i sport,		
16 ¹⁵ -18 ³⁰	podwieczorek, odrabianie lekcji,	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	powtarzanie lekcji,
18 ³⁰ -19 ⁰⁰	kontrola przerobionych lekcji,	19 ⁰⁰	kolacja,
19 ⁰⁰ -19 ³⁰	lekcji,	20 ⁰⁰ -20 ³⁰	czyszczenie obuwia,
19 ³⁰ -20 ⁰⁰	kolacja,	20 ³⁰	mycie się,
20 ⁰⁰ -20 ³⁰	mycie się , czyszczenie obuwia,	21 ⁰⁰	układanie się do snu,
20 ³⁰ -20 ³⁵	obuwia,		modlitwa,
21 ⁰⁰	rekreacja, modlitwa i układanie się do snu, gaszenie świateł.		gaszenie świateł.

Źródło: Regulamin dla Bursy, s. 9-10.

Po okresie dwóch lat od chwili uruchomienia bursy w Przemyślu stało się jasne, że zapotrzebowanie rodziców na miejsca w internacie przerosło możliwości lokalowe wynajętego budynku. Dlatego też w roku szkolnym 1936/1937 Zarząd Bursy podpisał umowę z Zakładem Sióstr Felicjanek w Przemyślu, w którym umieszczone zostały dziewczynki, natomiast starszych chłopców, którzy podjęli naukę w szkole technicznej, zakwaterowano w Bursie Grunwaldzkiej we Lwowie. Problem braku miejsca dla wszystkich chętnych władze bursy próbowały rozwiązać poprzez dostawianie do pokojów dziennych dodatkowych łóżek dla przyjętych ponad plan dzieci, jednakże rozwiązanie to było połowiczne. Fakt zwiększenia liczby mieszkańców internatu nie znajduje odzwierciedlenia w zachowanych oficjalnie dokumentach bursy.

15 czerwca 1935 r. podczas walnego zebrania delegatów bursy, które odbyło się w Przemyślu, nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Zarządu¹⁷. W związku z rozwiązaniem MIO SG w Przemyślu oraz powstaniem WMIO SG w miejsce dotychczasowego prezesa bursy – inspektora Wiktora Zaklińskiego, powołano komendanta WMIO SG nadinspektora Mariana Prosołowicza. Po przeniesieniu sztabu WMIO SG do Lwowa, a co za tym idzie także Zarządu Bursy, nadzór nad placówką oraz prawo do kontroli Bursy w Przemyślu o każdej porze dnia powierzono żołnierzom z palcówki wywiadowczej II linii w Przemyślu w tym st. przodownikowi Stefanowi Konopackiemu – członkowi zarządu.

W celu zapewnienia miejsca wszystkim chętnym dzieciom z chwilą przeniesienia siedziby sztabu Wschodnio-Małopolskiego Inspektoratu Okręgowego SG¹⁸ do Lwowa, podjęto w 1936 r. próbę zakupu budynku na terenie Lwowa, który spełniałby kryteria i wymogi nowoczesnej placówki oświatowej.

Komendant WMIO Straży Granicznej nadinspektor Prosołowicz informował płk. Gorzochowskiego, iż na zakup budynku został zgromadzony fundusz w wysokości 100 tysięcy zł, jednak zapowiadana transakcja kupna budynku nie doszła do skutku z nieznanych przyczyn. Wobec

¹⁷ Teczka personalna inspektora Wiktora Zaklińskiego, Archiwum SG, Szczecin 416/27/z, s. 20.

¹⁸ W dalszej części tekstu skrót WMIO SG.

powyższego faktu na zabranii Zarządu Bursy dla dzieci oficerów i szeregowych podjęto uchwałę o wyasygnowaniu z budżetu stowarzyszenia pieniędzy na zakup parceli na terenie miasta Lwowa oraz przystąpieniu do budowy od podstaw nowoczesnego budynku, który mógłby pomieścić ok. 200 dzieci. Tak duża liczba miejsc dla dzieci wynikała z faktu, iż chęć umieszczenia swoich dzieci w internacie zgłaszali strażnicy graniczni z innych Inspektoratów Okręgowych.

W związku ze zmianami organizacyjnymi, jakie zaszły w styczniu 1935 w MIO SG, pod koniec 1936 podjęto decyzję o przeniesieniu internatu tuż po zakończeniu roku szkolnego 1936/1937. Stale rosnące koszty utrzymania, a także ograniczone możliwości lokalowe budynku przy ulicy Barskiej spełniającego rolę bursy wpłynęły na fakt, iż Zarząd Stowarzyszenia Bursy oficerów dla dzieci i szeregowych SG działający przy Wschodnio-Małopolskim Inspektoracie Okręgowym we Lwowie podjął decyzję o realizacji inwestycji budowlanej na terenie miasta Lwowa finansowanej ze środków własnych oraz z kredytu zaciągniętego specjalnie na ten cel przez stowarzyszenie „Bursa”¹⁹.



¹⁹ Zarys budynku Bursy SG we Lwowie, „Czaty” nr 22 z 20.11.1937 r., s. 11.

Tak będzie wyglądał po wykończeniu gmach Bursy dla dzieci oficerów i szeregowych Str. Gr. we Lwowie

W sprawozdaniu opublikowanym w czasopiśmie SG „Czatach” nr 17 z dnia 10.09.1938 r. za okres działalności 1937/1938 r. Zarząd Bursy stwierdza, że głównym powodem przeniesienia siedziby Bursy, był brak szkół średnich w Przemyślu, które posiadał Lwów, a także trudności wynikające z obowiązku nadzoru bezpośredniego nad placówką przez Zarząd Bursy.

Po likwidacji internatu w Przemyślu dzieci objęte opieką stowarzyszenia zostały umieszczone w internatach prowadzonych przez instytucje niezależne od SG z powodu braku własnego lokalu na terenie miasta Lwowa, tj. chłopcy w Bursie Grunwaldzkiej a dziewczynki w Zakładzie św. Teresy. Sytuacja ta utrzymywała się, aż do momentu zakończenia prac budowlanych przy budynku znajdującym się we Lwowie przy ulicy Stryjskiej, którego właścicielem była SG.

Budynek spełniający wymogi internatu, został wzniesiony ze składek oraz dzięki ofiarnemu wysiłkowi wszystkich żołnierzy służących w SG i oddany do użytku w 1939 r. Obecnie w budynku tym mieści się ukraińska szkoła podstawowa.

Działalność bursy dla dzieci oficerów i szeregowych Straży Granicznej na terenie miasta Przemyśla w latach 1933-1937 jest w ogóle nieznana. W swojej publikacji dotyczącej SG H. Kula przyjmuje błędnie, iż Stowarzyszenie Bursa działało przy Komendzie Głównej SG w Warszawie. Autor publikacji pominął początkowe przemyskie lata istnienia tego Stowarzyszenia. Dlatego też celem tego artykułu było przedstawienie stanu faktycznych przyczyn zrodzenia się pomysłu powołania placówki wychowawczej, a także przedstawienie pierwszych lat jej działalności. Stowarzyszenie „Bursa” miało siedzibę przy komendzie MIO SG w Przemyślu i powstało jako oddolna inicjatywa strażników granicznych w trosce o zapewnienie swoim dzieciom dostępu do polskiej oświaty.

Duży wpływ na to, że losy Bursy w Przemyślu są nieznane ma fakt, iż internat został przeniesiony w 1937 r. z Przemyśla do miasta Lwowa a dokumenty dotyczące stowarzyszenia, które zachowały się na terenie archiwum we Lwowie (CPAH) wraz z dokumentami MIO SG, przez około 40 lat miały klauzulę tzw. spec fondu dostępnego tylko za specjal-

nym zezwoleniem KGB. To z kolei wpłynęło na to, iż zostały one po odtajnieniu zapomniane przez historyków.

Należy podkreślić, iż pomysł powstania internatu dla dzieci żołnierzy służących w odległych placówkach na granicy nie zrodził się tylko w Polsce. W meldunkach związanych z rozpoznaniem przedpola natknąłem się na informację, iż w 1934 r. został oddany do użytku Internat dla dzieci będących w wieku szkolnym żołnierzy Finansowej Straży Pogranicznej w Czechosłowacji. Organizatorzy tej placówki, borykali się z trudnościami finansowymi. Placówka ta mogła istnieć tylko dzięki zbiorowemu wysiłkowi i solidarności wszystkich strażników granicznych, którzy zobowiązali się do opodatkowania nagród za wykrycie przemytnictwa i innych przestępstw karnoskarbowych²⁰.

Zachowany materiał dotyczący bursy przy MIO SG w Przemyśle jest ubogi, brakuje wspomnień i relacji wychowanków, którzy przebywali w latach swojej młodości w przemyskiej bursie. W okresie światowego kryzysu gospodarczego, jaki panował na początku lat trzydziestych, strażnicy graniczni z MIO SG potrafili mimo wszechobecnej biedy zmobilizować się do wielkiego wysiłku – stworzenia internatu. Świadczy to przede wszystkim o wielkiej solidarności wszystkich ówczesnych żołnierzy służących na granicy i poczuciu przynależności do korpusu SG.

Kozłowski Piotr; *Zapomniana bursa dla dzieci szeregowych i oficerów Straży Granicznej w Przemyśle (1933 - 1937)*, w: *Problemy Ochrony Granic. Biuletyn nr 27 (2004)*, s. 25 - 41.

²⁰ Biuletyn informacyjny MIO SG nr 31 z dn. 10.04.1934, CPAH, Lwów, fond 204/1/589 s. 33.